

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2021r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 18 listopada 2020r.,

sygn. akt V.C.1143/20

oddala apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 7.07.2020r. powód R. K. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) (...) z siedzibą w W. kwoty 3.695,54zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2017r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powód podniósł, że łączyła go z pozwanym umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, która została rozwiązana na skutek złożenia przez powoda dyspozycji wypłaty całkowitej. Pozwany wyliczył wartość polisy na 184.777,14zł i pomniejszył ją o opłatę likwidacyjną w wysokości 3.695,54zł, zaś pozostałą część wypłacił powodowi. Zdaniem powoda pobrana opłata likwidacyjna stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c., gdyż postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia w tym przedmiocie, w szczególności § 18 ust. 5 w zakresie ustalenia wysokości opłaty, stanowią klauzule abuzywne, gdyż wygórowana wysokość opłaty nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi nienależnie pobraną opłatę likwidacyjną.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18.11.2020r., sygn. akt V.C. 1143/20 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu: 1) oddalił powództwo, 2) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917,-zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L. z 1993 r., 95.29) poprzez ich błędną wykładnię i dokonanie oceny abuzywności postanowień OWU odnoszących się do opłaty likwidacyjnej przez pryzmat tego, czy opłata ta była rażąco wygórowana, a nie przez pryzmat tego, że nie była ekwiwalentem jakichkolwiek ponoszonych przez pozwanego kosztów,

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pobranie dodatkowej opłaty nie stanowi rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji, gdy w trakcie trwania pozwany pobierał liczne opłaty, które miały sfinansować utrzymanie umowy,

c) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że znacząca nierównowaga dotyczy jedynie ujęcia ekonomicznego i wysokości pobranej opłaty w sytuacji, gdy Sąd winien ocenić wzajemne świadczenia stron i narzucenia tylko na konsumenta dodatkowych opłat, które nie stanowią ekwiwalentu żadnego świadczenia pozwanego,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powoda i treści OWU i pominięcie, że strona pozwana w praktyce przerzuciła na konsumenta całość obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową, narzucając mu świadczenie o niejasnym charakterze (w praktyce zbliżone do kary umownej) i o niezrozumiałym dla konsumenta celu,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci OWU i pominięcie, że pozwany pobrał od powoda 2% jego środków pieniężnych w celu pokrycia rzekomych wydatków związanych z utrzymaniem umowy, których nigdy nawet nie uprawdopodobnił, a w toku trwania umowy pobierał na ten cel inne, niekwestionowane opłaty.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powód oparł ją m.in. na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który ze swej istoty jest kierowany przeciwko podstawie faktycznej wyroku, a więc poprzez jego postawienie strona zmierza do podważenia ustaleń faktycznych przyjętych przez sąd pierwszej instancji albo do wskazania na takie fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, które wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie zostały przez sąd ustalone. Tymczasem w rozpoznawanym przypadku, choć w apelacji zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, to jednocześnie nie zakwestionowano żadnych okoliczności faktycznych, na których oparł się Sąd Rejonowy ani też nie wskazano na okoliczności inne, które niezasadnie pominął. Treść zarówno samych zarzutów, jak i uzasadnienia apelacji wskazuje przy tym, że w rzeczywistości powód nie zgadzał się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną prawną dochodzonego przez niego roszczenia.

Błędnie postawiono zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L. z 1993 r., 95.29). Według powoda Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni tych przepisów, choć jednocześnie w uzasadnieniu apelacji (s. 4-5) powód cytuje i aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnośnie

do sposobu rozumienia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. W rzeczywistości więc apelacja opierała się na zarzucie naruszenia tego przepisu poprzez jego błędne zastosowanie w okolicznościach sprawy, które w ocenie powoda nakazywały uznanie kwestionowanych przez niego postanowień umowy ubezpieczenia na życie z (...) za tzw. klauzule abuzywne.

Nie może jednak stanowić argumentu przeciwko zasadności zaskarżonego wyroku – jak to ujęto w apelacji – „ustabilizowane orzecznictwo w zakresie rozliczenia tzw. polisolokat”. Orzeczenia rozstrzygające o roszczeniach wywodzonych z umów tego rodzaju są bowiem wprawdzie liczne, ale zapadają na tle umów zawieranych z konsumentami przez różne zakłady ubezpieczeń i postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia istotnie różniących się treścią. O ile więc w pewnym zakresie poglądy orzecznictwa, w tym wypowiedzi Sądu Najwyższego, mają walor uniwersalny i w równym stopniu odnoszą się do wszystkich umów ubezpieczenia na życie z (...) (przykładowo przedawnienie czy charakter postanowień dotyczących świadczenia wypłacanego przez ubezpieczyciela w razie przedterminowego rozwiązania umowy w kontekście pojęcia „głównych świadczeń stron” z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.), o tyle ustalenie przez sąd powszechny, czy spełnione zostały przesłanki uznania konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone, ma charakter indywidualny na gruncie danej sprawy.

Apelacja sugeruje, że Sąd Rejonowy nie zbadał należycie podstaw powództwa, z czym nie można się zgodzić. Wypada zauważyć, że uzasadnienie pozwu sprowadzało się do zacytowania orzeczeń dotyczących umów tego samego rodzaju bez próby odniesienia wyrażonych w nich poglądów do okoliczności niniejszej sprawy. Podstawą żądania uznania postanowienia zawartego w § 18 ust. 5 ogólnych warunków ubezpieczenia, dotyczącego opłaty likwidacyjnej, za niedozwolone było natomiast twierdzenie, że wysokość opłaty jest nadmiernie wygórowana i powoduje nieuzasadnione przerzucenie na konsumenta kosztów działalności pozwanego zakładu ubezpieczeń (akwizycja, prowizja agenta, koszty wystawienia polisy), objętych jego ryzykiem gospodarczym (s. 5 i 8 pozwu). Przede wszystkim więc podstawą żądania ustalenia abuzywności postanowienia z § 18 ust. 5 o.w.u. było ustalenie wysokości opłaty likwidacyjnej na zawyżonym poziomie. Do tego zarzutu odniósł się Sąd Rejonowy, a zatem nie przekonuje stanowisko apelacji, że sprowadził on interes konsumenta jedynie do wysokości świadczenia.

Sąd Rejonowy uznał, że opłata likwidacyjna jest obciążeniem finansowym nałożonym na konsumenta w związku z przedterminowym rozwiązaniem przez niego umowy, która – z uwagi na dominujący aspekt kapitałowy ubezpieczenia – zakładała istnienie długotrwałego, stabilnego stosunku prawnego w celu wygenerowania najlepszego efektu ekonomicznego z korzyścią dla obu stron (s. 6 i 8 uzasadnienia wyroku). Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń w świetle treści § 3 o.w.u. (który w zd. 1 stanowi, że umowa ubezpieczenia ma na celu długoterminowi gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek) i podzielał je w istocie także powód (s. 3 apelacji). W konsekwencji bezprzedmiotowe są uwagi apelacji co do tego, że opłata nie stanowiła ekwiwalentu żadnych kosztów poniesionych przez pozwanego – nie taki był bowiem cel zastrzeżenia opłaty likwidacyjnej (chodziło o ustalenie ryczałtowej opłaty na wypadek przedwczesnego wypowiedzenia umowy przez konsumenta), zaś koszty, do których odnosi się powód, rekompensowały pozwanemu inne opłaty pobierana na bieżąco w okresie trwania umowy.

Powód w apelacji wiąże rażące naruszenie swoich interesów jako konsumenta z nieusprawiedliwioną dysproporcją praw i obowiązków na jego niekorzyść, co miało polegać na przerzuceniu na niego całości obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową poprzez narzucenie mu świadczenia o niejasnym charakterze i niezrozumiałym dla niego celu, w praktyce zbliżone do kary umownej. Stanowisko to nie jest trafne. Sens opłaty likwidacyjnej jawi się jako jasny w oparciu o lekturę treści polisy i o.w.u.; została ona mianowicie zastrzeżona na wypadek każdej częściowej lub całkowitej wypłaty mającej miejsce w czasie pierwszych sześciu lat obowiązywania umowy ubezpieczenia, a więc dokonanej w tym czasie na podstawie zlecenia ubezpieczającego wypłaty części lub całości środków zgromadzonych na jego rachunku (§ 2 pkt 2 i 3 oraz § 18 ust. 5 o.w.u.). Nie może budzić wątpliwości, że zastrzeżenie to miało stanowić mobilizację i zachęcenie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym. Dla powoda było ono natomiast zaskakujące, gdyż wprost przyznał podczas przesłuchania w charakterze strony, że „nie doczytał o opłatach likwidacyjnych, w ogóle nie patrzył na to”. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że choć art. 22¹ k.c., zawierający definicję „konsumenta”, nie wyznacza jego cech osobowych, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia

w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych, to jednak w praktyce stosowania prawa przyjmowany jest wzorzec konsumenta starannego, rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012r., II CSK 515/11).

Nie ma racji powód wywodząc, że samo obciążenie konsumenta opłatą likwidacyjną, mającą charakter kary umownej, stanowi o rażącym naruszeniu jego interesów. Trudno krytykować pozwanego, że z uwagi na poniesione koszty czy spodziewane zyski dążył do zapewnienia stabilizacji stosunku umownego, określając zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy (por. wyrok SN z 19.03.2007r., III SK 21/06, publ. OSNP 2008/11-12/181). Trzeba mieć na uwadze, że opłata likwidacyjna zastrzeżona została tylko na wypadek wypłaty środków zgromadzonych na rachunku dokonanej w czasie pierwszych sześć lat trwania ubezpieczenia i jej wysokość była malejąca (stanowiła w kolejnych latach od 6% do 0% wartości środków wypłaconych z rachunku). Kwotowo wysokość opłaty pobranej od powoda nie była niska, ale wynikało to z wartości środków na jego rachunku w dniu rozwiązania umowy, co z kolei było konsekwencją wysokości wpłaconej składki.

Sam powód powołuje się w apelacji stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 18.12.2013r., I CSK 149/13 (publ. OSNC 2014/10/103), zgodnie z którym postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z (...), przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zd. 1 k.c. Nie sposób tego poglądu odnosić do niniejszej sprawy, skoro powód nawet przy rozwiązaniu umowy ubezpieczenia w pierwszym roku jej trwania utraciłby z tytułu opłaty likwidacyjnej 6% wartości środków wypłacanych z jego rachunku, zaś w czwartym roku trwania umowy stracił jedynie 2%. Przytoczenie przez powoda ww. wyroku SN w części dotyczącej wyjaśnienia konsumentowi w postanowieniach o.w.u. mechanizmu wyliczenia opłaty likwidacyjnej (które pozwoliłyby mu na realną ocenę wszystkich aspektów proponowanej umowy, w tym czy jest ona dla niego korzystna z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do wcześniejszego rozwiązania umowy), jest zaś o tyle bezprzedmiotowe, że w badanym przypadku w samej polisie zwarto informację o opłatach, w tym opłacie likwidacyjnej, i w sposób przejrzysty przedstawiono sposób jej wyliczenia w kolejnych latach trwania umowy (jako odpowiedni procent wartości środków wypłacanych z rachunku). Nie jest zatem tak, jak w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy, w której kwestionowane postanowienie umowne nakładało na konsumenta obowiązek poniesienia – w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat – opłaty likwidacyjnej pochłaniającej wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku podstawowym, jeśli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znaczną ich część w następnych latach, i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków.

Podsumowując, nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., gdyż postanowienia § 18 ust. 5 o.w.u. i polisy nr (...) z 17.05.2007r., przewidujące pobranie opłaty likwidacyjnej oraz jej wysokość, nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. W konsekwencji pozwany miał podstawę, aby w związku z dokonaną w 2010r. na zlecenie powoda wypłatą całości środków zgromadzonych na jego rachunku pobrać wynikającą z umowy opłatę likwidacyjną.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk